

ROMANA WYSOCZAŃSKA, Lublin  
JÓZEFA ŻURAWSKA, Lublin

## MIŁOŚĆ SŁUŻEBNA W POWOŁANIU KOBIETY NA PRZYKŁADZIE ŚWIADECTWA ŻYCIA MATKI TERESY Z KALKUTY

Imię Matki Teresy przywołuje w naszej pamięci obraz osiemdziesięciokilkuletniej kobiety w białym sari z niebieską wypustką, która trzyma w ramionach wynędzniałe dziecko, pochyla się nad umierającym, podaje chleb głodnemu.

Są to obrazy z tzw. Trzeciego Świata, ale można je odnaleźć także u nas, choć skala naszych problemów jest nieco inna. Sytuacja wielu z nas może być często krytyczna, ale nie sięga ona dna będącego udziałem społeczeństw, z którymi stykała się Matka Teresa.

Matka Teresa i jej siostry troszczą się nie tylko o tych, którym brakuje chleba, ubrania i dachu nad głową, ale i o „z głodniałych na duszy”. Znana na całym świecie postać w białym sari z niebieską wypustką pragnie wraz ze swoimi siostrami i braćmi pokazać ludziom, zwłaszcza tym najbiedniejszym z biednych, jak bardzo Bóg ich kocha<sup>1</sup>.

Słowa Matki Teresy dzięki swej prostocie i bezpośredniości łatwo trafiają do serca i umysłu. Siłą jej oddziaływania jest przede wszystkim miłość. „Ubodzy nie potrzebują współczucia, im potrzeba miłości, która rozumie i działa”<sup>2</sup>. Jej słowa są wiarygodne, gdyż przenikają one do wnętrza człowieka, otwierają oczy na los bliźniego.

Matka Teresa każdą chwilą swego życia dowodzi, że miłość nie polega na słowach i pojęciach abstrakcyjnych, lecz na realnym i konkretnym działaniu. Przy czym działanie to rozumie również niesłuchanie konkretnie; nie chodzi

---

<sup>1</sup> *Miłosierni bądźcie*, „Rycerz Niepokalanej”, 1993, nr 10, s. 268.

<sup>2</sup> R. H u s e b y, *Matka Teresa – Kiedy modlitwa staje się Życiem*, Warszawa 1993, s. 11.

jej o żadne wielkie programy i reformy społeczne, lecz o podstawowe potrzeby spotkanego na swej drodze człowieka, który bez okazanej mu natychmiastowej pomocy zginie.

Sari, w którym chodzą Misjonarki Miłości, sprawia, że siostry te mogą czuć się jak biedne między biednymi; mogą utożsamiać się z chorymi, dziećmi, ze starcami i nędzarami. Nie tylko sposobem ubierania, ale i sposobem życia łączą się z najbiedniejszymi ludźmi świata. Zgromadzenie Misjonek Miłości ciągle się rozwija, niemal samorzutnie, gdziekolwiek daje o sobie znać cierpienie i nędza. Inspiratorką i organizatorką tej pracy jest Matka Teresa.

Kim była ta kobieta, której w dniu pogrzebu hołd oddali królowie, prezydenci, bogaci i biedni oraz tysiące wyznawców różnych religii?

Na pewno podziw budziła Jej wiara, dobroć, życzliwość, a przede wszystkim pełna troski i poświęcenia miłość do każdego człowieka. Kardynał Franz König nazwał Matkę Teresę „promieniującą świecą”, której życie zgasło jak nadpalona świeca, ale nadal promienieje światłem i ciepłem. Miłość służebna realizowana w codziennym życiu i wypływające z niej milczenie i pokora – to główne idee wychowawcze w świadectwie życia Matki Teresy.

## I. ŻYCIE MATKI TERESY Z KALKUTY

### I. DOM RODZINNY, DZIECIŃSTWO, MŁODOŚĆ – FUNDAMENTAMI APOSTOLSTWA MIŁOŚCI

Matka Teresa urodziła się 27 sierpnia 1910 r. w Skopje w Macedonii jako najmłodsza z trojga rodzeństwa. Jej rodzice byli Albańczykami.

Prawdziwe nazwisko Matki Teresy brzmi: Agnes Gonxhe Bojaxhiu. Ojciec Agnes był kupcem, patriotą i dobrym politykiem. W celach handlowych podróżował po całej Europie. Dom rodziny Bojaxhiu był zawsze otwarty dla biednych i chorych. Ojciec zmarł, gdy Agnes miała zaledwie dziewięć lat. Matka Teresa wspomina swego ojca z wielką życzliwością: „Tata tak mi mówił: «Moja córko, nie przyjmuj nigdy żadnego kęsa, jeżeli nie jest on dzielony z innymi. Egoizm jest chorobą ducha, który czyni cię niewolnikiem i nie pozwala ci żyć i służyć innym»<sup>3</sup>. Świadectwo o dobroci ojca daje także jej brat, Lazar: „Ojciec był człowiekiem surowym i wymagającym.

---

<sup>3</sup> L. G j e r g j i, *Matka Miłości*, Editrice Velar 1994, s. 37.

Przypominam sobie, że kiedy wracał wieczorem do domu, budził mnie, aby zapytać, czy byłem dobry w ciągu dnia. Zawsze powtarzał: «Nie zapominajcie, czyimi jesteście dziećmi»<sup>4</sup>. Z wielką radością wspominam hojność mego ojca. Wszystkich potrzebujących obdarowywał jedzeniem i pieniędzmi, czynił to w taki sposób, aby nie zwracać na siebie uwagi. Zawsze powtarzał: „Musicie być hojni dla wszystkich, ponieważ Bóg był i jest hojny dla nas”<sup>4</sup>.

Agnes wyniosła z domu rodzinnego przekonanie, że należy pomagać wszystkim ludziom, a najbardziej tym, którzy cierpią. Zachowała to wszystko w swojej pamięci. Często wraz ze swym rodzeństwem wspomagała biednych w swoim rodzinnym miasteczku. Wspomina o tym jej brat: „Mój ojciec bardzo często dawał mi pieniądze, jedzenie czy ubranie i mówił: «Idź do takiej a takiej rodziny. Nie pozwól, aby cię zauważono. Jeżeli zobaczysz otwarte drzwi lub okno, zostaw to i szybko znikaj». Bardzo często takie polecenia wykonywała też Agnes. Mój ojciec chciał pomagać innym, ale bez zwracania na siebie uwagi”<sup>5</sup>.

Dom rodzinny ukształtował wrażliwość Agnes na potrzeby ludzi biednych. Matka Teresa wspomina, że otrzymała w nim także głębokie wychowanie religijne. „Byliśmy rodziną szczęśliwą, pełną radości, miłości i uśmiechniętych dzieci. Uczęszczałam do świeckiej szkoły, lecz moja rodzina oraz moja parafia w Skopje dały mi zdrowe i głębokie wychowanie religijne”<sup>6</sup>.

Matka Agnes – Drane – pochodziła z zamożnej rodziny szlacheckiej. Była kobietą bardzo religijną, oddaną całym sercem Bogu i rodzinie. Wobec ludzi biednych również była hojna i miłosierna, odwiedzała ich i wspierała w cierpieniu. Agnes tak wspomina te chwile: „Matka uczyła nas modlić się i pomagać ludziom, którym jest trudno. Byliśmy szczęśliwą rodziną. Uczyliśmy się znaczenia modlitwy i pracy”<sup>7</sup>. Agnes i Lazar pamiętają, jak często ich mama wypowiadała te słowa: „Kiedy czynicie dobro, czyńcie je tak, jakbyście rzucali kamień w morskie głębiny”<sup>8</sup>.

Oprócz rodziny wpływ na kształtowanie się postawy religijnej Agnes, miała wspólnota parafialna. Agnes była bardzo przejęta sprawami Kościoła, czynnie w nich uczestniczyła, żywo interesowała się pracą misjonarzy. Uwielbiała słuchać opowiadań o pracy misjonarzy w Kalkucie. Powoli też odkrywała swoje powołanie. Tak wspomina te czasy: „Byłam jeszcze mała, miałam

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> G j e r g j i, dz. cyt., s. 39.

<sup>6</sup> Tamże, s. 41.

<sup>7</sup> H u s e b y, dz. cyt., s. 14.

<sup>8</sup> G j e r g j i, dz. cyt., s. 48.

12 lat, gdy po raz pierwszy zapragnęłam całkowicie należeć do Boga. Myślałam o tym, modląc się przez 6 lat. Niekiedy wydawało mi się, że nie mam żadnego powołania. Ostatecznie przekonałam się, że jestem powołana przez Boga”<sup>9</sup>.

Podczas modlitwy w sanktuarium Matki Bożej w Letnicy Agnes podjęła decyzję o wstąpieniu do zakonu. Do swojego przyjaciela pisze: „[...] Jedno jest pewne i to mi wystarczy: wiem, że Pan mnie powołuje, kocha mnie, prowadzi mnie ku powołaniu misyjnemu. Teraz jest to moją jedyną pewnością”<sup>10</sup>.

W 1928 r. Agnes wstępuje do Zakonu Sióstr Loretanek w Irlandii. Zakon z siedzibą w Dublinie (Irlandia) zajmował się kształceniem personelu dla szkół elementarnych w Indiach.

Po blisko roku spędzonym w Dublinie młoda Agnes została wysłana do Dardżiling w północnych Indiach. Od stycznia 1929 r. uczy się jako nowicjuszka, zdobywa wiedzę z zakresu geografii. W maju 1937 r. składa swoje pierwsze śluby. Są to śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Jako nowicjuszka otrzymała imię Teresa. Po złożeniu ślubów została wysłana do Kalkuty, by uczyć w Szkole Sióstr Loretanek w Entally. Uczy tam geografii i historii blisko dwadzieścia lat.

Lata wojenne 1940-1945 były bolesnym doświadczeniem także dla Indii. Wszędzie panował głód, do Kalkuty napływali uchodźcy. Szkoła, w której pracowała Matka Teresa, stała się obozem przejściowym dla uchodźców. Ona sama kontynuowała nauczanie, a w wolnych chwilach zajmowała się chorymi i rannymi.

W Entally oddawała się całym sercem intelektualnej i duchowej formacji dziewcząt bengalskich. Dziewczęta te prowadziły różnorodną działalność: odwiedzały chorych, pocieszały ich, podnosiły na duchu, wyświadczały drobne usługi, np. pisały listy. Matka Teresa widziała straszliwe ubóstwo wielu ludzi w Kalkucie i wokół niej. Czuła wewnętrzny impuls do zrobienia czegoś, by ulżyć cierpieniom bardzo biednych ludzi i doprowadzić ich do Boga. Duchowo byli oni całkowicie zaniedbani. I wtedy przyszło Boże wezwanie. Matka Teresa wspomina: „Było to 10 września 1946 roku w pociągu, który wiozł mnie do Dardżiling, górskiej stacji w Himalajach. Usłyszałam wezwanie Boże. Posłannictwo było zupełnie wyraźne: miałam opuścić klasztor i poma-

---

<sup>9</sup> T e n Ź e. dz. cyt., s. 62.

<sup>10</sup> Tamże, s. 65.

gać biednym, żyjąc wśród nich. Był to rozkaz. Wiedziałam, jaki jest mój cel, nie wiedziałam jednak, jak się do tego zabrać”<sup>11</sup>.

Matka Teresa określiła to wezwanie „powołaniem w powołaniu”. Bez większego namysłu odpowiada na nie „tak” i w bezgranicznej wierze powierza się Bogu. Powróciwszy do Kalkuty, ujawniła swe pragnienia niektórym siostrzom ze swej wspólnoty, jednak nie od razu została zrozumiana. Rozmawiała też na temat swoich planów z arcybiskupem. Ale dopiero po dwóch latach otrzymała zezwolenie na opuszczenie Zgromadzenia Sióstr Loretanek.

Tak więc Matka Teresa, odpowiadając na Boże wezwanie, wyszła 16 sierpnia 1948 r. z bram domu zakonnego i znalazła się w ciemnościach, sama na ulicach Kalkuty. Pozostała zakonnica i nadal obowiązywały ją śluby, które złożyła. „Opuszczenie Loreto było moją największą ofiarą, najtrudniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek zrobiłam. Było to znacznie trudniejsze niż opuszczenie rodziny i kraju, by wstąpić do zakonu. Loreto znaczyło dla mnie wszystko. W Loreto otrzymałam swe duchowe ukształtowanie. Tam stałam się zakonnicą. W instytucie oddałam siebie Jezusowi. Lubiłam wykonywaną tam pracę, uczenie dziewcząt”<sup>12</sup>.

Matka Teresa znalazła się na ulicy, nie mając własnego kąta, żadnej towarzyski, pieniędzy, miejsca pracy, żadnej obietnicy, gwarancji, zabezpieczenia. Tak mówiła sobie: „Mój Boże, Ty, jedynie Ty. Ufam Twemu wezwaniu, Twemu natchnieniu. Ty nie pozwolisz mi zginąć”<sup>13</sup>.

Opuszcza Kalkutę i udaje się do Patny na trzymiesięczny kurs pielęgniarstwa. By służyć biednym, musiała wiedzieć, jak to robić. Po powrocie z Patny Matka Teresa wkłada na siebie zwykłe białe sari z niebieskim oblamowaniem – takie, jakie noszą wszystkie biedne kobiety – i oddaje się nowemu apostołstwu miłości i służbie najbiedniejszym.

## 2. APOSTOLSTWO MIŁOŚCI

Swoje apostołstwo miłości Matka Teresa rozpoczyna od nauczania biednych dzieci. Dla niej nauczanie to nie tylko przekazywanie wiadomości, ale całościowe przygotowanie do życia. Najpierw uczyła kilkoro dzieci. Nie miała stołu, krzesła, tablicy ani kawałka kredy. Posługiwała się kijkiem, którym

<sup>11</sup> E. Le J o l y, *Wszystko dla Jezusa*, Warszawa 1982, s. 17.

<sup>12</sup> Tamże, s. 21.

<sup>13</sup> Tamże.

rysowała znaki na ziemi. O sobie często mówiła, że jest „ołówkiem w rękach Boga”. Po zajęciach szła odwiedzać miejskich zamiataczy ulic w ich mieszkaniach, wypytywała o ich rodziny, o chorych, o dzieci. Tak wspomina swoją pracę: „Myłam dzieci, które zawsze były brudne. Wiele z nich było umytych po raz pierwszy w swoim życiu. Uczyłam je higieny, poprawnego zachowania, religii i czytania. Moją tablicą była ziemia. Wszystkie dzieci były zadowolone. Na początku było ich pięćoro, ale ich liczba wzrastała szybko. Te, które przychodziły regularnie, otrzymywały kawałek mydła jako nagrodę za ich pilność”<sup>14</sup>.

Matka Teresa czyniła rozpaczliwe wysiłki, by podźwignąć najuboższych, by dać im poczucie, że zasługują na szacunek i by przekonać ich, że Bóg ich kocha.

W marcu 1949 r. do Matki Teresy przyłączyła się jej była uczennica, pierwsza aspirantka, która otrzymała imię Agnes i stała się „drugim ja” Matki Teresy. W parę tygodni później pojawiła się nowa kandydatka i potem jeszcze jedna. Po sześciu miesiącach było ich już pięć. I w ten sposób powstało nowe zgromadzenie – Siostry Misjonarki Miłości, które 7 października 1950 r. uznano za samodzielne.

Od chwili założenia zgromadzenia jego misja rozciąga swój „łańcuch miłości” nie tylko w Kalkucie, ale też w innych krajach.

Tab. 1 przedstawia formy pracy Matki Teresy oraz kolejne placówki zakładane przez nią od chwili uznania Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości za zgromadzenie samodzielne. Kalkuta była punktem początkowym tej pracy, miejscem apostołatu sióstr; potem ta działalność rozszerzyła się na inne kraje. W Polsce Siostry Misjonarki mają domy w Zaborowie k. Warszawy i w Szczecinie.

Matka Teresa odczuła wezwanie, aby iść dalej – szerzyć, rozwijać, zdobywać nowe tereny. Jej czynne usposobienie szło w parze z nieugaszoną żarliwością. Pragnieniem jej było utworzenie łańcucha miłości opasującego świat.

Obecnie Misjonarki Miłości prowadzą działalność w ponad 100 krajach, jest ich ponad 3 tysiące. Mają ponad 100 tysięcy świeckich współpracowników.

---

<sup>14</sup> G j e r g j i, dz. cyt., s. 139.

Tab. 1. Miejsca placówek Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości  
(od daty zatwierdzenia zgromadzenia)

Rok	Kraj – miejsce	Rodzaj placówki	Charakterystyka działalności (pracy)
1952	Indie – Kalkuta	Dom dla umierających „Dom Czystych Serc”	Opieka nad bezdomnymi, chorymi, umierającymi ludźmi, pocieszanie, pokrzepianie na duchu
1955	Indie – Kalkuta	Dom Dziecka Opuszczonego	Opieka nad dziećmi niechcianymi, sierotami, kalekami, dziećmi niedorozwiniętymi umysłowo
1959	Indie - Kalkuta	Dom dla Trędowatych „Szanti Nagar”	Opieka i pielęgnacja chorych; obmywanie ran, bandażowanie, mycie pocieszanie
1960	Indie – Rańci, Delhi, Bombaj, Jansi	Dom dla Umierających Dom Dziecka Opuszczonego	Opieka nad bezdomnymi, umierającymi ludźmi Opieka nad sierotami, kalekami, ludźmi upośledzonymi
1965	Wenezuela – Caracas	Dom dla Opuszczonych	Opieka nad chorymi, opuszczonymi, nie chcianymi
1965	Peru – Lima	Dom dla Umierających i Opuszczonych	Opieka nad umierającymi, chorymi i opuszczonymi
1968	Tanzania	Dom dla Biednych i Opuszczonych	Opieka i pomoc biednym, opuszczonym i chorym
1968	Włochy – Rzym	Dom dla Biednych	Opieka nad biednymi, nauka pacierza, przygotowanie do sakramentów, odwiedzenie chorych, biednych i starych ludzi
1969	Australia	Dom Rehabilitacji Alkoholików i Narkomanów	Opieka nad narkomanami, alkoholikami, cierpiącymi
1970	Albania – Tirana	Dom dla Opuszczonych	Opieka nad biednymi, opuszczonymi, nie chcianymi
1970	Jordania	Dom dla Opuszczonych	Opieka nad nie chcianymi, ludźmi starymi, dziećmi niedorozwiniętymi umysłowo, rozdawanie lekarstw, opieka nad trędowatymi, prowadzenie ambulatorium
1972	Australia	Budowa Centrum Rehabilitacyjnego	Opieka na chorymi, narkomanami, alkoholikami
1990	Syberia, Moskwa Gruzja Armenia	Dom dla Opuszczonych 3 domy 2 domy	Opieka i pomoc biednym, chorym, starym i opuszczonym ludziom

Historia życia Matki Teresy to coś więcej niż działalność humanitarna czy dobroczynna. Jej życie to dawanie świadectwa Chrystusowi poprzez „miłowanie Go i służenie Mu w bolesnym przebraniu najbiedniejszych z biednych zarówno materialnie, jak i duchowo, rozpoznawanie ich i przywracanie na obraz i podobieństwo Boże”<sup>15</sup>.

Pragnienie Matki Teresy urzeczywistniło się. Jej siostry tworzą łańcuch miłości Chrystusa i tą miłością naprawdę opasują świat. Potwierdzają to słowa Matki Teresy: „Ubodzy nie potrzebują współczucia. Im potrzeba miłości, która rozumie i działa”<sup>16</sup>. Zbudowała ona pomost z miłości i troski dla cierpiących niedostatek ludzi.

Matka Teresa często też mówiła: „Jesteśmy pracownikami, lecz nie w zakonie, w drużynie Jezusa”<sup>17</sup>. Była ona osobą powszechnie szanowaną, cenioną i nagradzaną za swą pracę. Otrzymała wiele wyróżnień i nagród, zawsze przekazując je najuboższym.

## II. GŁÓWNE IDEE WYCHOWAWCZE MATKI TERESY

Szczególną uwagę Matka Teresa zwracała na trzy cnoty, które według niej powinny charakteryzować misjonarkę: całkowite oddanie się Bogu, pełna miłości ufność i dobroć. Celem Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości jest „gasić pragnienie Jezusa ukrzyżowanego”<sup>18</sup>. Siostry Misjonarki Miłości pragną czynić miłość Boga widoczną dla wszystkich ludzi, których spotykają. W sposób szczególny odnosi się to do najniezwyklejszych członków ludzkiej społeczności: umierających i odrzuconych, porzuconych dzieci, inwalidów.

Matka Teresa nie szukała poklasku dla siebie; wszystko robiła dla Boga. Często podkreślała, że „nie jesteśmy tutaj dla samej pracy, jesteśmy tutaj dla Jezusa. Wszystko co robimy, robimy dla Niego [...] Służymy Jezusowi w biednych. Pielęgnowujemy Go, karmimy, odziewamy, odwiedzamy, pocieszamy opuszczonych, chorych, umierających”<sup>19</sup>.

Siostry Misjonarki Miłości ożywia zdrowy entuzjazm wypływający z wiary, że pełnią dzieło Boże. To duch święty nappełnił Matkę Teresę miłością, czynną miłością przejawiającą się w nieugaszonym pragnieniu pomagania

---

<sup>15</sup> Konstytucje Misjonarek Miłości I, 1.

<sup>16</sup> H u s e b y, dz. cyt., s. 11.

<sup>17</sup> Tamże, s. 25.

<sup>18</sup> Tamże, s. 24.

<sup>19</sup> E. Le J o l y, dz. cyt., s. 12.



bliźnim w ich drodze do Boga. Z ust Matki Teresy zawsze wychodziły słowa chwalcące Boga, nigdy nie żaliła się na żadne nieprzyjemności. Była ona całkowicie oddana i posłuszna Bogu. Wiedziała, że biedni potrzebują wiary w Boga, potrzebują nadziei, potrzebują Boga. Ona i Misjonarki Miłości niosą biednym nadzieję i wiarę w dobroć Boga. Pochylają się nad nimi, myją ich brud, uśmiechają się do nich, podtrzymują na duchu, nigdy nie pozwalają sobie na jakieś szorstkie słowo czy na zdenerwowanie. Traktują obcych sobie ludzi jak prawdziwych braci i siostry. Niosą poczucie ważności, godności, szacunku do każdego człowieka, do ludzi, którzy nie znali tych uczuć, którzy nie uświadamiali sobie, że są cenni w oczach Boga, że są cenni dla Chrystusa.

Matka Teresa zawsze twierdziła, że „dobre czyny są ogniwami tworzącymi łańcuch miłości wokół świata”<sup>20</sup>. Dlatego starannie przygotowywała młode siostry do czynów miłości. Wprowadzała je w życie duchowe, uczyła wyrzeczeń, pokory, służby, miłości Boga i bliźniego, odnajdywania Boga w modlitwie. Uczyła słowem i własnym przykładem. Była pedagogiem, który może żądać wiele, ponieważ sama dawała dużo, doskonale rozumiała znaczenie słów św. Pawła, że „więcej szczęścia jest w dawaniu”. Nigdy nie żądała od siostr niczego, czego by sama nie robiła. Obmywała stopy, myła i bandażowała rany, przyciskała do serca dzieci, dźwigała kaleki, odwiedzała slumsy, zebrała dla biednych i chorych, doświadczała głodu, pragnienia, zmęczenia.

Matka Teresa żądała dużo i otrzymywała dużo. Szkoliła swe siostry do doskonałego posłuszeństwa. A posłuszeństwo dla niej oznaczało całkowite oddanie się na służbę Chrystusowi gdziekolwiek i kiedykolwiek. Misjonarki Miłości we wszystkim naśladowały swoją Założycielkę. Cnoty, które wpajała siostronom: oddanie, miłość, dobroć, ufność, mają pomóc w życiu zakonnym. W wywiadzie z brytyjskim dziennikarzem Malcolmem Muggerridgem powiedziała: „są rzeczy, których ja nie potrafię, ale ty potrafisz; są takie, których ty nie potrafisz, a ja umiem, razem możemy zrobić coś pięknego dla Boga”<sup>21</sup>.

Matka Teresa podkreślała, że jej celem jest doprowadzić dusze do Jezusa, by jednak ten cel osiągnąć, potrzeba modlitwy, pracy, cierpienia ofiarowanego Bogu. Matka Teresa знаła cierpienie, jednakże jej wiara sprawiała, iż dostrzegała miłość Boga wzywającego ludzi do siebie. Przynosiła radość i miłość wszędzie tam, dokąd szła i chciała, by jej Misjonarki Miłości czyniły to samo. Często powtarzała swoim siostronom: „nie zapominajcie o uśmiechu,

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 93.

<sup>21</sup> Tamże.

uśmiechajcie się do Jezusa, bowiem aby być prawdziwą Misjonarką Miłości, musicie być radosną ofiarą”<sup>22</sup>. Ciągłe też powtarzała: „Istniejemy, by pocieszyć Jezusa, by gasić Jego pragnienie miłości. To jest naszym zadaniem, naszym celem”<sup>23</sup>.

Dla Matki Teresy ważny był los każdego indywidualnego człowieka. Według niej, aby prawdziwie kochać ludzką istotę, trzeba wejść z nią w ścisły kontakt, bo dopiero wtedy potrafimy odpowiedzieć na jej oczekiwania i pragnienia.

Pochylała się nad każdym człowiekiem, niezależnie od tego, kim on jest i jakie ma przekonania. Pomagała wszystkim najuboższym z sercem pełnym miłości. „Każdy człowiek jest stworzony, aby kochać i być kochanym. Wszystko jedno, czy jest Hindusem, muzułmaninem, żydem czy komunistą. Rasa ani religia nic nie znaczą. Każdy człowiek jest dzieckiem Boga, stworzonym na jego obraz. Tylko to się liczy”<sup>24</sup>.

Wszystko, co poświęcamy Bogu, cokolwiek by to było, staje się – zdaniem Matki Teresy – piękne. Nawoływała ona do czynienia rzeczy pięknych dla Boga, ponieważ nasze życie daje nam możliwość czynienia rzeczy pięknych dla Boga. To właśnie ona i jej misjonarki dają żywe świadectwo tej wspaniałej prawdzie w dzisiejszym świecie. Ona stawia nam Matkę Bożą za wzór do naśladowania jako najlepszą z matek, która wyprasza u Jezusa nam potrzebne łaski, aby nasze życie było spełnieniem woli Boga. To od Matki Bożej możemy i powinniśmy uczyć się pokory, ponieważ oddała się całkowicie Bogu.

W życiu każdego człowieka bardzo ważna jest modlitwa. Aby była owocna, musi płynąć prosto z serca. Matka Teresa dużo czasu poświęcała modlitwie. „Modlitwa otwiera nasze serca”<sup>25</sup>, a dla ludzi wierzących modlitwa jest świętym obowiązkiem. „Jezus pociąga nas ku temu, byśmy się stali ludźmi modlitwy”<sup>26</sup>. Należy się dużo modlić gdziekolwiek się jest. Modlitwy potrzebują ludzie cierpiący, albowiem wszędzie dziś można napotkać cierpienie fizyczne i psychiczne. Cierpienie nie omija naszego życia, ale trzeba pamiętać,

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 174.

<sup>23</sup> Tamże, s. 189.

<sup>24</sup> H u s e b y, dz. cyt., s. 25.

<sup>25</sup> M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, *Droga miłości*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1985, s. 64.

<sup>26</sup> M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, *Miłość: owoc, który dojrzewa w każdym czasie. Rozważania na każdy dzień*, tł. H. Bramska, Warszawa 1990, s. 59-60.

że „ból i smutek są niczym innym jak pocałunkiem Jezusa”<sup>27</sup>. Matka Teresa uważała, że cierpienie jest dla człowieka darem i należy je ofiarować Jezusowi. Czasami sama czuła się bezradna wobec ludzkiego cierpienia i trudno jej było znaleźć odpowiednie słowa, aby pocieszyć kogoś, kto cierpi. Jej pozorna „obecność”, trwanie przy cierpiącym człowieku, były adoracją samego Jezusa.

Matka Teresa uważała, że cierpienie wywołane jest m.in. brakiem pokoju w rodzinie i w świecie. Rodzina jest wspólnotą osób, której podstawą wzajemnych odniesień i relacji powinna być bezinteresowna miłość. Miłość, która łączy wszystkich członków rodziny umacnia poczucie godności i wartości człowieka. Daje pokój i stabilność w rodzinie. „Nie ma pokoju w świecie, ponieważ nie ma pokoju w naszych domach, a tysiące rodzin uległo rozbięciu. Musimy uczynić z naszych domów miejsce współczucia, musimy nieustannie przebaczać, gdyż tak właśnie rodzi się pokój”<sup>28</sup>.

Na świecie wiele jest cierpienia – wywołanego głodem, brakiem domu czy chorobami. Jednak „największym cierpieniem jest samotność, poczucie tego, że nikt nas nie kocha, po prostu brak kogokolwiek bliskiego. [...] Najgorszą chorobą, jaka może dotknąć istotę ludzką, jest być niechcianym”<sup>29</sup>.

W dzisiejszym świecie coraz więcej jest cierpienia. Ale to cierpienie może być darem od Boga, który przyjmujemy, gdy uczestniczymy w cierpieniu innych bądź akceptujemy cierpienie, które dotyka bezpośrednio nas.

Matka Teresa zawsze głosiła, że „Bóg jest miłością”<sup>30</sup>. Dlatego też każda Misjonarka Miłości powinna nieść ludziom miłość, dawać świadectwo miłości Boga do wszystkich ludzi, do chrześcijan i niechrześcijan, do wierzących i niewierzących, a zwłaszcza do najbiedniejszych. Ona mówi nam, czym jest prawdziwa miłość, czym jest i czym powinna być prawdziwa modlitwa, czym jest cierpienie, a czym radość. Matka Teresa uczy swoje siostry i innych ludzi pokory, milczenia, posłuszeństwa i dobroci oraz tego, abyśmy umieli dostrzec w drugim człowieku jego indywidualność. „Wierzę w osobę ze względu na osobę; każda osoba jest dla mnie Chrystusem”<sup>31</sup>. Matka Teresa, skierowawszy całe swe zaufanie ku Bogu, powierzyła się Jego świętemu kierownictwu we wszystkim, co czyniła, myślała, mówiła i czego nauczała.

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 67.

<sup>28</sup> Tamże, s. 68.

<sup>29</sup> Tamże, s. 69.

<sup>30</sup> G j e r g j i, s. 139.

<sup>31</sup> M. M u g g e r i d g e, *Matka Teresa z Kalkuty*, Warszawa 1985, s. 63.

W codziennej posłudze Matki Teresy i jej sióstr ważne jest milczenie wewnętrzne i zewnętrzne (gdyż jest ono rzeczą podstawową w domu zakonnym), dobroć, miłość, pokora.

## 1. WYCHOWANIE DO MILCZENIA

Matka Teresa zwraca uwagę na wewnętrzne wyciszenie, które jest potrzebne, aby Bóg mówił do nas i poprzez nas, gdyż tylko serce wyciszone i otwarte na obecność Boga jest zdolne usłyszeć Go i nieść Go innym.

Jeśli naprawdę chcemy się modlić, to najpierw musimy nauczyć się słuchać, bo w ciszy serca mówi do nas Bóg. Aby usłyszeć Boga, musimy mieć czyste serce, gdyż do Boga możemy mówić tylko z serca.

Istotą modlitwy jest wielka cisza. Nie możemy stawać w obliczu Boga, jeżeli nie zachowujemy wewnętrznej i zewnętrznej ciszy. Dlatego właśnie najważniejszymi elementami modlitwy jest cisza myśli, oczu i języka. Milczenie języka nauczy nas bardzo dużo: rozmawiać z Chrystusem. [...] Potem mamy ciszę oczu, która zawsze pomoże nam ujrzeć Boga. Nasze oczy są jak dwa okna, poprzez które Chrystus albo świat przenikają do naszych serc. [...] Cisza daje nam nowe spojrzenie na wszystko. Jest potrzebna, abyśmy mogli nawiązać kontakt z duszą. Nie jest najważniejsze to, co mówimy, ale to, co mówi Bóg do nas i przez nas. Jezus zawsze czeka na nas w ciszy. I w tej ciszy będzie nas słuchał, przemówi do naszej duszy, wtedy usłyszymy jego głos. [...] Najtrudniej jest zachować ciszę wewnętrzną, ale musimy się zdobyć na wysiłek i zatopić w modlitwie. W ciszy znajdziemy przytytuł nowej siły i prawdziwe zjednoczenie z Bogiem<sup>32</sup>.

Matka Teresa przypominała nam, że nie zjednoczymy się z Bogiem, dopóki nie poznamy, czym jest milczenie. Bóg jest przyjacielem ciszy, nie można Go znaleźć w hałasie i niepokoju. „Nasłuchuj Go w ciszy, bowiem jeśli twoje serce jest zajęte innymi sprawami, nie możesz usłyszeć głosu Boga”<sup>33</sup>. Dlatego nie możemy stanąć w obecności Boga, jeśli nie narzucimy sobie ciszy wewnętrznej i zewnętrznej. „Owoce ciszy jest modlitwa. Owocem modlitwy jest wiara. Owocem wiary jest miłość. Owocem miłości jest służba”<sup>34</sup>. W ciszy możemy rozmawiać z Bogiem. Człowiek potrzebuje ciszy, w ciszy gromadzi wewnętrzną moc, którą później wykorzystuje w działa-

<sup>32</sup> Matka Teresa z Kalkuty, *Na każdy dzień: myśli Matki Teresy*, tł. R. Grzybowska, U. Łada-Zabłocka, Warszawa 1992, s. 7-8.

<sup>33</sup> Tamże, s. 65.

<sup>34</sup> Matka Teresa z Kalkuty, *Droga miłości*, s. 60-62.

niu, w najdrobniejszym codziennym obowiązku i najdrobniejszym doświadczeniu naszego życia. Przez wyciszenie zewnętrzne i wewnętrzne mamy możliwość zastanowienia się nad sobą, nad swoim zachowaniem, postępowaniem. W ciszy serca możemy zrobić rachunek sumienia, mamy możliwość medytacji i wzbogacania życia duchowego. Wyciszenie pozwala zrozumieć siebie. Cisza daje możliwość rozmowy z Panem Bogiem; należy przyzwyczajać się do wyciszenia oczu, duszy i języka.

## 2. WYCHOWANIE DO MIŁOŚCI

Matka Teresa ponad wszystkim stawia miłość do Pana Boga i wypływającą z niej miłość do ludzi, zwłaszcza tych najbiedniejszych. Miłość wymaga czasu, oddania i poświęcenia. Źródło miłości to Bóg i modlitwa. Matka Teresa uważa, że „kochając i służąc dajemy dowód, że zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Boga, bo Bóg jest miłością. Kiedy więc kochamy, stajemy się podobni do Boga”<sup>35</sup>.

Matka Teresa porównuje miłość do owocu, „który dojrzewa o każdej porze i jest w zasięgu ręki każdego człowieka”<sup>36</sup>. Wszyscy ludzie mogą zdobyć miłość poprzez modlitwę, medytację, ofiary oraz intensywne życie wewnętrzne. Oddanie jest też prawdziwą miłością. Im większe jest nasze oddanie, tym większa jest nasza miłość do Boga i bliźnich.

Matka Teresa uważała, że „miłość Boża nie zna granic, również bezgraniczna musi być i nasza miłość”<sup>37</sup>. Miłość nie jest uczuciem zastygłym, jest żywa. A uczynki miłości i świadczenie miłości to droga do pokoju. Miłość zaczyna się w naszych sercach: „zostaliśmy stworzeni po to, abyśmy kochali i byli kochani”<sup>38</sup>.

Matka Teresa jest Misjonarką Miłości, głosi miłość Boga na ziemi. „Współczesny świat cierpi głód nie tylko chleba, ale i miłości. Ludzie chcą być potrzebni, pragną być kochani, łakną obecności Chrystusa”<sup>39</sup>. Dlatego musimy przelewać naszą miłość na innych, bo tylko przez ludzi możemy wyrazić naszą miłość do Boga.

---

<sup>35</sup> *Na każdy dzień*, s. 30.

<sup>36</sup> Tamże, s. 54.

<sup>37</sup> Tamże, s. 55.

<sup>38</sup> Tamże, s. 56.

<sup>39</sup> Tamże, s. 71.

„By okazać wielką miłość do Boga i bliźniego, nie potrzebujemy robić wielkich rzeczy. To, że wkładamy w pracę wiele miłości, sprawia, iż to, co robimy, jest czymś pięknym dla Boga”<sup>40</sup>. Matka Teresa uważała, że aby miłość była prawdziwa, „musi kosztować, boleć, musi ogołacać nas z siebie samych”<sup>41</sup>. W każdym z nas jest wiele miłości, ale często nie potrafimy tej miłości wyrazić, ukrywamy ją, trzymamy zamkniętą w naszym wnętrzu. Matka Teresa pragnie, abyśmy nauczyli się kochać, bo „nie wolno nam bać się okazywania miłości”<sup>42</sup>. Każde dzieło miłości, które jest spełniane całym sercem, zbliża ludzi do Boga. Według Matki Teresy miłość to „owoc dostępny w każdej porze roku, który znajduje się w zasięgu każdej ręki. Wszyscy mogą go zbierać w dowolnych ilościach”<sup>43</sup>.

Miłości uczymy się w rodzinach. Rodzice pomagają nam w zdobywaniu wielu cnót. Jedną z nich jest miłość. Miłość ma być rozumna, nie może być egoistyczna, skoncentrowana na zaspokajaniu własnych pragnień. Miłość wymaga wyrzeczeń, poświęcenia się. W świecie współczesnym coraz mniej jest miłości. W pogoni za pieniędzmi, dobrami materialnymi ludzie zapominają o innych, zapominają o czynieniu rzeczy pięknych. Wstydzą się okazywać miłość, aby nie być śmiesznymi, aby nie zostać wyśmianymi. Każdy człowiek pragnie miłości, będąc kochanym czuje się dowartościowany. Ale nie tylko słowa mają tu znaczenie. Ważne są czyny, gdyż świadczą o miłości.

Miłość zaczyna się w naszych sercach, byśmy kochali bliźnich i abyśmy byli kochani. Kochając, dostrzegamy indywidualność i niepowtarzalność danego człowieka. A uczynki, jakie od nas wychodzą, są drogą wiodącą do pokoju.

### 3. WYCHOWANIE DO POKORY

W wychowaniu tak mało mówi się o znaczeniu pokory. Pokora według Matki Teresy to uznanie siebie za narzędzie w rękę Jezusa. W całym swym życiu należymy do Niego i wszystko, cokolwiek robimy, ma swój początek

---

<sup>40</sup> Matka Teresa z Kalkuty, *Droga miłości*, s. 43.

<sup>41</sup> T a ż, *Miłość, owoc, który dojrzewa*, s. 152.

<sup>42</sup> Tamże, s. 156.

<sup>43</sup> Matka Teresa, Brat Roger z Taizé, *Modlitwa: źródło współczesnej miłości*, Kraków 1994, s. 35.

i koniec w Nim. „Powinniśmy unikać pychy. Pycha niszczy wszystko. Dlatego Jezus nakazał swoim uczniom, aby byli cisi i pokorni”<sup>44</sup>.

Matka Teresa podaje trzy cechy prawdziwej pokory: szacunek, poważanie i posłuszeństwo w stosunku do przełożonych; radosna akceptacja wszelkiego upokorzenia; miłość do ludzi słabych, niezaradnych.

Więc jak stać się pokornym? Według Matki Teresy – „poprzez upokorzenie, które nas spotyka, poprzez akceptację siebie taką, jaką jestem i poprzez pogodne przyjmowanie naszych ułomności”<sup>45</sup>. Jest kilka sposobów ćwiczenia pokory.

Mówić jak najmniej o sobie, pilnować swoich obowiązków, nie wtrącać się w sprawy innych ludzi, unikać ciekawości, przyjmować z zadowoleniem wyrazy sprzeciwu i wszystkie upomnienia, nie zwracać uwagi na błędy innych, akceptować zniewagi i krzywdy, godzić się z faktem, że jest się lekceważonym, zapomnianym i nielubianym, nie zabiegać o szczególną dla siebie sympatię i podziw, być uprzejmym nawet wtedy, gdy się jest prowokowanym, nigdy nie nastawać na czyjąś godność, ustępować w dyskusji, choćby się miało rację, wybierać zawsze najtrudniejsze<sup>46</sup>.

### Jej zdaniem

winni jesteśmy Bogu pokorę. Jest ona wyrazem czci, jaką żywimy do Niego. Jest nie tylko naśladowaniem Chrystusa, ale także najlepszym sposobem ofiarowania siebie Jezusowi, bowiem gdy jesteśmy zdolni przyjąć z radością wszystkie upokorzenia, nasza miłość ku Jezusowi staje się bardziej wewnętrzna i żarliwa<sup>47</sup>.

### Co więc według Matki Teresy nie jest pokorą?

Poczucie krzywdy, kiedy jest się poniżonym albo napominanym, chęć usprawiedliwienia siebie za wszelką cenę, nieprzyznawanie się do błędu, składanie na kogoś winy, ambicja zdobywania pochwał, pragnienie, by wszystkim rozporządzać i wszystko nadzorować<sup>48</sup>.

Uważa ona, że „jeśli jesteś pokorny, nic nie zakłóci twego spokoju, ani pochwała, ani pohańbienie, ponieważ wiesz, kim jesteś”<sup>49</sup>.

Jeśli więc naprawdę pragniemy, aby Bóg był w nas, to musimy poprzez pokorę wyzbyć się wszelkiego egoizmu, który jest w nas. Powinniśmy przyjmować upokorzenie z radością, bo w ten sposób uczymy się pokory.

Matka Teresa mówi, że „pokora zawsze promienieje wielkością i chwałą Bożą. To w miłości do Pana Boga i bliźnich rozkwitnie nasza pokora, dzięki

---

<sup>44</sup> *Na każdy dzień*, s. 24.

<sup>45</sup> Tamże, s. 111.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 112.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

niej nasza miłość stanie się miłością prawdziwą, oddaną i żarliwą”<sup>50</sup>. Według niej, pokora jest „matką wszystkich cnót: czystości, miłosierdzia, posłuszeństwa. [...] Miłość i pycha nie mogą kroczyć razem, ponieważ pycha czyni wszystko dla siebie, a miłość pragnie dawać. [...] Wiedza o Bogu daje miłość, a wiedza o samym sobie daje pokorę”<sup>51</sup>.

Matka Teresa często mówiła do swoich sióstr: „Jeśli naprawdę pragniemy, aby Bóg nas napełnił, musimy przez pokorę ogołocić się ze wszystkiego, co jest w nas egoizmem”<sup>52</sup>. Uważała ona, że miłość i pokora Boga nie mają sobie równych. „Bóg jest prawdziwie pokorny; zniża się do nas i posługuje się narzędziami tak słabymi i niedoskonałymi, jakimi my jesteśmy”<sup>53</sup>. Cnota pokory polega zasadniczo na świadomości własnych braków, zalet i możliwości oraz na posługiwaniu się nimi w dobrych celach, bez zwracania na siebie uwagi.

\*

Matka Teresa była człowiekiem czynu, zawsze konkretnym w podejmowaniu decyzji i działaniu. Stykając się codziennie z fizycznym i duchowym cierpieniem, niesprawiedliwością, deptaniem ludzkiej godności cierpiała z powodu tego wszystkiego i próbowała pomóc w każdej sytuacji. Dostrzegała też wszelkie dobro istniejące w świecie: chęć służenia, miłość, solidarność, współczucie, miłosierdzie i dobrą wolę. „Była dana naszemu życiu jak słońce, a my nie zastanawialiśmy się nad tym, że w tej miniaturowej kobiecie odbijała się w skoncentrowanej formie wielkość i siła Bożego miłosierdzia”<sup>54</sup>.

Matka Teresa i jej siostry prowadzą proste, ubogie i skromne życie, trzymają się z dala od polityki, pracują dla nędzarzy. Ten specjalny rodzaj miłości, współczucia i radości, jaki okazuje Matka Teresa, i ci, którzy z nią współpracują podczas wykonywania najbardziej odrażających czynności, wywodzą się z wiary, że pielęgnowanie schorowanych ciał najnudniejszych braci to dosłowne dotykanie ran Chrystusa. Istotą każdego ich działania jest pewność, że ci, którzy cierpią, łączą się z Chrystusem. W świecie, w którym cierpienie

<sup>50</sup> Tamże, s. 113.

<sup>51</sup> Tamże, s. 115.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> T a ż, *Miłość, owoc, który dojrzewa*, s. 15.

<sup>54</sup> I. I ł o w a j s k a, *Ewangelia życia*, „Tygodnik Powszechny”, 1997 nr 39, s. 6.



stanowi jedną z zasadniczych barier dla wiary, Siostry Misjonarki Miłości są żywym dowodem, że cierpienie może przyciągać i przyciąga ludzi do Boga.

Co stanowi o bogactwie życia Matki Teresy? Uważamy, że jej postać zmienia nasze spojrzenie na rolę kobiety w świecie. Umiała ona w pełni i doskonały sposób odpowiedzieć na dar kobiecego powołania. Nigdy nie uczestniczyła w ruchach feministycznych, a godność kobiety ujawniała pokazując, iż pewne sprawy może rozwiązać kobieta zdecydowana, odważna, o silnej woli, cała poświęcająca się zadaniu. Nie istniały dla niej żadne bariery, jeśli chodziło o pomoc najuboższym. Jej wpływ na nasze życie jest o wiele większy niż oddziaływanie wielu traktatów teoretycznych na temat kobiecej rzeczywistości<sup>55</sup>.

Co stanowi o uniwersalnych wartościach w wychowaniu? Na pewno jest to wiara urzeczywistniana w konkretnym działaniu. Matka Teresa powierzyła się całkowicie Bogu, poświęciła wszystko, co miała, by oddać się w ręce Boga, nie zważając, jaki będzie jej los. Bóg nigdy nie pozwolił jej zatrzymać się, a zaufanie, jakim go obdarzyła, nigdy jej nie zawiodło.

Jakie inne cechy charakteru Matki Teresy uważamy za szczególne? Przede wszystkim jej niezwykła pracowitość, poczucie swej małości, umiejętność dostrzeżenia i realizowania tego, co jest nagląco pilne. Widziała ona potrzeby innych i zaspokajała je od razu. Matka Teresa zdecydowanie dążyła do celu. Miłości Bożej – wpisanej w historię naszych czasów poprzez działalność Matki Teresy – doświadczyło wielu ludzi: umierający na ulicach Kalkuty i chorzy na AIDS, narkomani i ludzie opuszczeni. Matka Teresa jest określana jako nauczycielka nowej „geografii świata”, bo dzięki swemu otwartemu sercu oraz pracy rąk dociera do wszystkich miejsc świata – do cierpienia, nienawiści i niesprawiedliwości. Tworzyła wspaniałą historię miłości i solidarności oraz walki ze złem naszych czasów. Jako wieloletni pedagog Matka Teresa wiedziała, że nie może być wychowania bez jasno określonego i sformułowanego celu, którym jest dążenie do Boga, Miłości Odwiecznej. Świadectwo Jej życia udziela się innym, promienieje we wszystkich kierunkach, „jest wzorem na początek nowego wieku”<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> C. M. Martini, kard., *Wzór na początek nowego wieku*, „Tygodnik Powszechny”, 1997, nr 39, s. 1.

<sup>56</sup> Tamże.

## BIBLIOGRAFIA

- C h e t c u t i P., Wybierając służbę nędzarzowi. Świadectwo o Matce Teresie, Poznań 1985.
- D o i g D., Madre Teresa, la sua gente, il suo lavoro. Fotografie di R. Rai, D. Doig, T. K. Singh, Roma 1978.
- D o i g D., Mutter Teresa, Leipzig 1978.
- F i s h e r W. L., Mutter Teresa von Kalkuta, Würzburg 1983.
- G j e r g j i L., Un vie mere Teresa, Paris 1985.
- G j e r g j i L., Matka miłości, Editrice Velar 1994.
- G o r r é e G., B a r b i e r J., Amour sans frontier. Mere Teresa de Calcuta, Paris 1977.
- H u s e b y R., Matka Teresa, Warszawa 1983.
- J a s n o t a Z., Matka Teresa z Kalkuty, Warszawa 1993.
- L e J o l y E., Mere Teresa et les Missionaires de la Charite, Paris 1979.
- L e J o l y E., Wszystko dla Jezusa, Warszawa 1982.
- M u g g e r i d g e M., Matka Teresa z Kalkuty, Warszawa 1985.
- S p i n k K., Łańcuch miłości, Warszawa 1988.
- S p i n k K., W ciszy serca, Warszawa 1988.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, Droga miłości, tł. S. Zalewski, Warszawa 1985.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, Miłość: owoc, który dojrzewa w każdym czasie. Rozważania na każdy dzień, tł. H. Bramska, Warszawa 1990.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, Na każdy dzień: myśli Matki Teresy, tł. R. Grzybowska, U. Łada-Zabłocka, Warszawa 1992.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, Par la parole et par l'exemple (mere Teresa, textes réunis par le Pere Angelo Devananda Scolozzi, trad. de J.-M. Wallet), Paris 1990.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, Różaniec; teksty Matki Teresy, tł. J. Klimek, Kraków 1996.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, S c h u l z R., Droga Krzyżowa, tł. M. Żurawska, Warszawa 1988.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, S c h u l z R., Maryja – Matka pojednania, Katowice 1988.
- M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, S c h u l z R., Modlitwa: źródło współczującej miłości, tłum. D. Kuchta, Kraków 1994.

ANCILLARY LOVE IN THE VOCATION OF WOMAN  
ON THE BASIS OF THE TESTIMONY OF MOTHER TERESA OF CALCUTTA

S u m m a r y

Day-to-day ancillary love, its silence and humbleness are the main formative ideas, whose testimony is the life of Mother Teresa of Calcutta.

In the first part of the paper we characterize her family home and adolescence up to the beginning of her apostleship of love. In the second part we have discussed her main formative ideas.

Her family milieu was the first place of a profound religious formation and a ministry on behalf of all the people, especially those who suffer. The attitude of Mother Teresa of Calcutta and her sisters is characterized by a total devotion to God, full of trust and kindness. The aim of her activity was to "satisfy the thirst of Jesus Crucified" through the love of God. Each

individual man was important for her, irrespectively of what he is and what his beliefs are, for every man is the child of God. Mother Teresa encourages us to do beautiful things for God, for life gives us a lot of opportunities. Prayer and internal silence are important in the life of each man, they flow straight from the heart. Love requires time, devotion and sacrifice. Love begins in our hearts. One should not be afraid of showing love, for it brings us closer to God.

Mother Teresa responded to the gift of woman's vocation with all her life, showing that a determined, brave woman, with a strong will, sacrificing all her life, is able to solve some matters. The testimony of her life infects others, radiating in all directions. As Martini writes, she is our model for the beginning of the new century.

*Translated by Jan Kłós*